KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia $^{13}/_{25}$ Stycznia. — Rok 1852. № 23. Jutro, Śgo Polikarpa B. M.

Dziś w Kościele Śgo Krzyża, obchodzoną jest uroczyście solenność *Nawrócenia* Śgo Pawła.

N. PAN, mianować raczył Kawalerami Orderu Śgo Stanisława I klassy, Jenerała-Majora *Bazin;* oraz Rz: Radców Stanu: Szambelana Xcia *Czerkasskiego* i *Gamaleya*, Gubernatorów Cywilnych *Simbirskiego* i *Mohylewskiego*.

N. PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, raczył Najłaskawiej udzielić Honorowemu Optykowi m. *Warszawy*, Jakóbowi *Pik*, w nagrodę jego zasług, położonych przez urządzenie znacznej fabryki narzędzi optycznych, matematycznych, fizycznych i meteorologicznych, medal srebrny z napisem: »za gorliwość," na szyi na wstążce Orderu Śtej Anny, nosić się mający.

(A.n.) *Panie Redaktorze!* Ponieważ w piśmie swojem umieszczasz także wiadomości po-za obręb *Warszawy* przechodzące, pozwól zatem, abym cię prosił o danie także miejsca kilku słowom prawdziwego zadowolenia, z któremi radbym się ze współ-Czytelnikami *Kurjera Warszawskiego* podzielić, a do których dała powód okoliczność zwiedzenia w tych dniach przezemnie Instytutu Nauczycieli Elementarnych w *Radzyminie*. Nie będę ci długo pisał o korzyściach jakich my Obywatele doznajemy, przynajmniej ja i moi sąsiedzi, którzy w szkółkach naszych posiadamy już wychowańców tego zakładu, ludzi odznaczających się pobożnością, zamiłowaniem swego stanu i pełną zalety moralnością. Ale teraz gdy poznałem bliżej cały Instytut, trafiwszy właśnie na zgromadzone owoce całorocznych prac uczniów tej szkoły, jeszcze większy powziąłem dla niej szacunek i z przyjemnością pochwały jej ogłaszam. Wiadomo, iż Instytut Nauczycieli Elementarnych założony w r. 1820 w *Łowiczu*, a w r. 1843 do *Radzymina* przeniesiony, i w pięknym a dostatnim gmachu przez poprzedniego Kuratora JW. Jenerała-Lejtnanta *Okunewa*, gorliwym jego staraniem wybudowanym jest umieszczony, ale to zapewne nie każdemu wiadomo, iż za staraniem teraźniejszego Inspektora tegoż Instytutu P. Juljana *Ohorowicza*, zaprowadzone tu zostały pracownie malarstwa, rysunków, tokarstwa, introligatorstwa, stolarstwa i t. p., gdzie w wolnych od zwykłych nauk chwilach, zajmują uczniów i kształcą ich w umiejętnościach, które w dalszem życiu mogą być dla nich pomocą, a zawsze przyjemnie czas zatrudniają. Otóż oglądałem już godne pochwały próby tego zamiaru, i zręczne skutki pracy młodzieńców, mianowicie w rysunkach, wyrobach introligatorskich i tokarskich, pomiędzy któremi zastanowiły mnie prace i zasługują na wzmiankę uczniowie: Teodor *Wawrzyszkiewicz*, Alexander *Byszewski*, Kazimierz *Podgórski*, Jan *Kryński*, Leon *Talma*, Jakób *Swinarski* i Ignacy *Hanczewski*. Życzyćby jeszcze należało, aby wyroby te złożone gdzie w *Warszawie* i do nabycia dozwolone, mogły być przystępne dla Publiczności, która nie wątpimy, iż oceniając te zamiary, do dalszego wzrostu dobrych usiłowań zachęcić potrafi. — *K. N. J.*

W powołaniu się na ogłoszenie z d. $^{11}/_{23}$ Grudnia r. z., w Gazecie *Policyjnej* Nr 359 zamieszczone, Zarząd *Warszawskiego Ober-Policmajstra*, z powodu zbliżającego się terminu, w którym ostatecznie zaopatrzone być powinny w miary i wagi przepisane, osoby handlem trudniące się, fabrykanci i rzemieślnicy, tudzież każdy kogo obowiązek posiadania miar i wag dotyczeć może, uprzedza ich niniejszem, iżby z nabyciem takowych pospieszali, gdyż zaraz po dniu $^{3}/_{15}$ Lutego r. b. dopełnianą będzie wszędzie rewizja miar i wag, i jeżeliby gdzie znaleziono takowe nie według przepisów sporządzone, winny używania onych, do odpowiedzialności Sądowej pociągniętym zostanie.

W ciągu z. m., *Warsz: Tow: Dobroczynności*, utrzymywało w domach Instytutowych, starców i kalek obojej płci 302, a w liczbie tej 32 ociemniałych; sierot obojej płci 135; do 6ciu *Sal Ochron* uczęszczało najwyżej dzieci 342; udzieliło wsparcie pieniężne miesięczne stałe, w kwotach od k. 90 do rs. 1 kop. 50, osobom 50; jednorazowy zasiłek po kop. $37\frac{1}{2}$, osobom 97; takiż zasiłek od rs. 1 do rs. 6, osobom 8; wsparcie w artykułach żywności otrzymało osób 184; w lekarstwach osób 79. Na obiady 5cio-groszowemi zwane, uczęszczało osób 77; z tych na koszt JO. Xięcia Namiestnika, osób 37; dla których sporządzono porcji (obiadów) 1,290. Zupy Rumfordzkiej rozdano porcji 2,232, czyli dla osób 80 dziennie. Ogólna zatem liczba osób wspartych w z. m., wynosi 1,354.

Uprzedzając rocznicę zgonu ś. p. Ludwiki z Komarów Hrabiny *Małachowskiej*, odprawioną zostanie jutro o godz: 10tej rano, w Kościele PP. *Wizytek*, za pokój Jej duszy Nabożeństwo żałobne; na które Krewnych i Znajomych zaprasza się.

W nieutulonym żalu pogrążeni Rodzice po skonie 4ro-letniego ich synka Jana *Arnd*, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok, dziś o godz: 2ej z południa, z domu N° 1565 przy ulicy Chmielnej, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

(A. n.) *Z Krasnegostawu*. — W dobrach *Orchowcu* Pcie *Krasnostawskim*, Gub: *Lubelskiej*, przeniosła się do wieczności, w d. 4 Grudnia r. z. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Ś. SAKRAMENTAMI, Franciszka *Kretowicz*, córka Antoniny z Hra: *Kicińskich*, i ś. p. Bogusława *Kretowicza*, zasłużonego w kraju, w swoim czasie męża, rozliczne piastującego urzędy, jako to: Radcy Powiatowego za Xięztwa *Warszawskiego*, Podprefekta b. Ptu *Krasnostawskiego*, Radcy Departamentowego *Lubelskiego*, Deputowanego na Sejm w r. 1825 z m. *Krasnegostawu*, Członka Towarzystwa Przyjaciół

Nauk *Lubelskiego*, i Rady Obywatelskiej tegoż b. Województwa, a obok tego piastującego urząd Sędziego Pokoju przez lat 27 i zaszczyconego orderem Śgo Stanisława kl: II. Zmarła była siostrzenicą ś. p. Brunona Hr: *Kicińskiego*, słynnego z dzieł swych literata i poety, a wnuką ś. p. Piusa Hr. *Kicińskiego*, b. Sekretarza przy Królu *Stanisławie-Auguście*, Senatora Kasztelana i Kawalera Ś. Stanisława I kl:, zaś prawnuką przyrodną ś. p. Kacpra *Cieciszowskiego*, Metropolity Kościołów *Rzymsko-Katolickich* w Cesarstwie. Ś.p. Fr: *Kretowicz*, wychowana w domu rodzicielskim, w którym zasady Religji i moralności odebrała, przez cały ciąg krótkiego na tym świecie pobytu, niczem nigdy z drogi prawej, którą sobie wytknęła, nietylko niezboczyła, ale każde nawet zboczenie w innych, nader szybko nad wiek swój dostrzegłszy, na osobiste wykształcenie obracała. W młodym już wieku, umiała w całem znaczeniu tego wyrazu godnie wypełniać obowiązki córki, aż do ostatniej chwili życia. Szlachetność rodu, wysokie zasługi przodków mając ciągle na pamięci, wielką zawsze przywiązywała do nich wartość; a lubo z natury obdarzoną była powabami ciała, cnotą skromności pokrywając przymioty serca i duszy, kształcić i doskonalić się było główną jej życia dążnością i celem. Najlepsza siostra dla swego rodzeństwa, zdaniem swojem była mu pomocą i radą, a słodyczą obchodzenia się, i uprzejmą dobrocią rozkoszą całej swojej rodziny, w której gronie tylko, całe swoje znajdowała szczęście. Względna dla wszystkich, uczynna dla ludzkości, niedała się nigdy w niesieniu ulgi wyprzedzić, z czego popadłszy w dotkliwą chorobę, obdarzona zasadami religijnemi, z największą cierpliwością i poddaniem się woli NAJWYŻSZEGO przez ciąg lat 6ciu, znosiła srogie jej cierpienia. Exportacja zwłok ś. p. Franciszki *Kretowicz*, wśród łez i łkania Rodziny, Przyjaciół, Sąsiadów i kochających ją Włościan, z *Orchowca* do Kościoła parafialnego w *Gorzkowie*, odbyła się w d. 8 Grud:, a nazajutrz w tymże Przybytku napełnionym ludem, Nabożeństwo żałobne, odprawionem zostało. Słynny z wymowy Xiądz *Bojarski* Proboszcz *Krasnostawski*, przy wyprowadzeniu zwłok z *Orchowca*, a Proboszcze miejscowych Parafji do których dobra matki zmarłej należą, jako to:- Xiądz *Szydoczyński*, w czasie Nabożeństwa w Kościele, a Xiądz *Drewnowski* nad grobem, skreślili z talentem bieg życia zmarłej. Wreszcie współobywatele, sąsiedzi, dla uczczenia pamięci zmarłej, pomimo największej niepogody, przez całe miasteczko, na swych barkach drogie jej szczątki do Kościoła przenieśli.

W nekrologu znakomitych osób zmarłych w r. z. (ogłoszonym przez gazety *Petersburgskie*), wymienioną jest jako zmarła w *Wenecji*, ś. p. Walerja *Tęgoborska*, córka JW. Radcy Tajnego Ludwika *Tęgoborskiego*, Członka Rady Państwa.

W ciągu z. m. w Instytucie Warsz: Tow: Dobroczynności, zmarli ubodzy: Franciszek *Nowosielski* mający lat 54; Jan *Baczyński* lat 75; Adam *Czerwiński* lat 92; Marja *Jonowicz* lat 60; Franciszka *Puchalska* lat 71.

JW. Jenerał-Major *Gostomiłow*, Naczelnik Wojenny Gub: *Lubelskiej*, wyjechał do *Lublina*.

Rok upłyniony 1851 lubo w ogóle pod względem temperatury był nieco cieplejszy jak zwykle, w pojedyńczych jednak porach, osobliwie letniej i zimowej, znacznie odstępował od stanu normalnego. W ogóle rok ten należy do lat ciepłych lecz mokrych i w deszcze obfitych. Średnia temperatura całego roku wynosi 6°,1 stop. R.; tak, iż jest wyższa o 0,3 stop. R. od normalnej. Największe ciepło dochodziło 24,2 stop. R. d. 1 Sierpnia; największe zimno 15,3 stop. R. d. 3 Marca. Zima i jesień były przeszło o 1 stop. R. cieplejsze, lato zaś było blisko o stopień zimniejsze niż zwykle. Wiosna zbliżała się do stanu normalnego. Miesiące Styczeń, Luty, Marzec, osobliwie też Kwiecień, Październik, Listopad i Grudzień, były cieplejsze; przeciwnie: Maj, Czerwiec, Lipiec, Sierpień i Wrzesień, zimniejsze niż zwykle. Średnia wysokość roczna barometru była 27 cali 8,65 lin: par:; najwyżej barometr dochodził 28 cali 4,6 lin: par: d. 11 Stycznia; najniżej 26 cali 11,45 lin: par: d. 6 Marca. Wilgotność powietrza średnia roczna wynosi 83 na 100, i ta jest większą o 2 setne od normalnej. Ilość wody spadłej z deszczu i śniegu, wynosi co do wysokości 31 cali 2,99 lin: par:, to jest o 9 cali 6,49 lin: par: więcej niż zwykle. Wody najwięcej spadło w Marcu i Lipcu, a najmniej we Wrześniu i Grudniu. W całym roku było dni pogodnych 74, na pół pogodnych 107, pochmurnych 184, dni deszczu 152, śniegu 37, gradów 16, mgły 54, grzmotów 17, błyskawic bez grzmotów 19, wichrów i wiatrów mocnych 56, wiatr panujący zachodni. *Zima* była cieplejsza niż zwykle, wilgotna, więcej w deszcz niż śnieg obfita. Początek tej pory był mglisty, słotny, środek nieco zimniejszy, koniec wilgotny i mglisty; największe zimno w tej porze dochodziło 14,2 stop. R. d. 10 Lutego. *Wiosna* z początku mroźna i śnieżna, później ciepła; środek tej pory był ciepły, pogodny, suchy, grzmoty częste jakby wśród lata, koniec niepogodny, słotny i chłodny. Ostatni śnieg z wiosny pruszył d. 2 Kwietnia, a ostatni mróz d. 4 Kwietnia. Dnia 15 Maja termometr z rana wskazywał tylko 0,8 stop. R. ciepła. *Lato* niepogodne, zimne i mokre, podobnie jak w r. 1844. Początek i środek tej pory był wilgotny i zimny, koniec pogodny lecz chłodny. *Jesień* cieplejsza niż zwykle, w pierwszej połowie co do pogody zbliżała się do stanu normalnego, w końcu była niepogodna, słotna, w deszcz i śnieg obfita. Pierwszy mróz w tej porze 3°,5 stop. R. wynoszący, był d. 26 Paździer: a pierwszy śnieg d. 16 Listop:. Dnia 13 Stycznia z rana, *Wisła* pod *Warszawą* przed mostem stanęła; d. 25 Lutego w wieczór lody na *Wiśle* powyżej mostu łamać się zaczęły, a dnia 22 Marca przy wysokości wody 12 stóp 2 cale, lody na *Wiśle* jeszcze płynęły. *Zorza północna* pokazała się d. 20, 21 Kwietnia, d. 24 Sierpnia i d. 2 Października. *Zorza zodykalna* d. 25, 28 Lutego, d. 1, 4 Marca i d. 22 Listopada. *Zaćmienie całkowite Słońca* d. 28 Lipca w *Warszawie* widzialne, w czasie którego termometr w cieniu zniżył się blisko o 2 stop. a na słońcu przeszło o 3 stop. R. Dnia 9 Stycznia przy zupełnie pochmurnem Niebie widziano błyskawicę chwilową. Dzień 18 Lipca odznaczały deszcze, wichry, grady, błyskawice, grzmo-

ty i pioruny; o godzinie 4½ po południu wśród błyskawic i grzmotów upadł grad wielkości laskowego orzecha. Ilość wody spadłej z deszczu i gradu w ciągu 16 godzin, wynosiła co do wysokości 3 cale 2,4 lin: par:, to jest więcej od tej ilości, jaka w całym miesiącu spada. *Słońca boczne* pokazywały się d. 9 Lipca i d. 1 Listopada. *Koła białe otaczały Słońce* d. 22 Czerwca, d. 9, 24 Września, d. 1 Listopada. *Słup kolorowy* blisko *Słońca* był widziany d. 22 Kwietnia. *Obręcze świetne* otaczały *Xiężyc* d. 18 Stycz:, d. 12 Czerwca, d. 9 Lipca, d. 5, 7, 8 i 9 Listopada. *Plamy na Słońcu* pokazywały się d. 12, 14, 22 i 23 Stycznia, d. 1, 10, 14, 18, 24, 25, 27 Lutego, d. 2, 3, 9, 14, 15, 16, 17, 22 Marca, d. 5, 10, 11, 13, 14, 18, 24, 25 Kwietnia, d. 3 Maja, d. 6, 7, 8 Czerwca, d. 23, 30 Lipca, d. 23 Września, i d. 22 Grudnia.

Wczoraj o godz: 11tej rano, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbył się obrzęd zaślubin Wgo Réné *Castellaz*, Urzędnika Biura Przybocznego JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa Polskiego, Syna JWej z Baronów Patono *de Meyran*, Jenerałowej *Abramowicz* (1° voto *Castellaz*), z W. Ludwiką *Dunquerque*, Córką WW. Marji z Krasnodębskich i Ludwika Ernesta *Dunquerque*, Dziedziców dóbr *Gzowo*, położonych w Gub: *Płockiej*. Błogosławił tej Parze, Najprzewielebniejszy JX. *Benjamin*, Komissarz Jeneralski Klasztorów XX. *Kapucynów* w Królestwie. Przed dopełnieniem obrzędu, zabrzmiał na chórze Hymn weselny (VENI CREATOR), którego muzyka ułożoną została umyślnie na cześć Nowożeńców. Do Ołtarza prowadził Pannę Młodą, JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Oczkin*; a od Ołtarza, JW. Jenerał-Major *Abramowicz*. Po zaślubinach, Państwo Młodzi udali się do mieszkania Matki Pana Młodego, gdzie odbierali powinszowania i życzenia Przyjaciół, a następnie udali się do dóbr Rodziców Panny Młodej (na obchód uroczystości weselnej). Do życzeń innych, i *Kurjer* dołącza swoje: Oby BÓG błogosławił tej młodej i nadobnej Parze.

Nowo założona Xięgarnia M. *Neudinga* przy ulicy Przechodniej Nro 951/2, w domu dawniej X. *Radziwiłła*, odebrała następujące nowości: *Historję podróży i odkryć*, 2 tomy, wydanie 2gie z rycinami; *Małe rozrywki* dla dzieci, z rycinami koloro:; *Mowy pogrzebowe* X. P. *Rzewuskiego*; *Mowy pogrzebowe* X. A. K. *Piramowicza*; *Tegoż*, *Dwuletnie Kazania świąteczne* i *passjonalne*, dwa tomy; *Prawo prywatne Polskie*, J. W. *Bandtkie Stężyńskiego*; *Xięga Świata*, wiadomości z nauk przyrodzonych, historji, etc., 2 tomy z rycinami; *Życiorysy znakomitych ludzi*, wydane pod redakcją K. Wł: *Wójckiego*, 2 tomy z rycinami; *Druga żona*, Komedja opowiedziana, przez J. *Korzeniowskiego*; *Mineralogja* przez W. *Jastrzębowskiego*; *Pielgrzym w Dobromilu* z 16tą rycinami. Dzieła te sprzedają się po cenach umiarkowanych.— Przytem poleca się Czytelnią *polską*, *francuzką* i *niemiecką*.

Z okoliczności wznawianych ciągle kwestji jak np. i niezbyt dawno w *Gazecie Warszawskiej* co do nazw miast, upraszam *Redakcję Kurjera* o przyjęcie i zmojej strony słów kilku w tym względzie: —»W dyplomatarjuszach *Polskich* napotykamy zwykle tak pokaleczone imiona wsi i miast, z powodu nieustalonej niegdyś ortografji, że trzeba znajomości lub sprawdzenia miejscowego, żeby być pewnym jakiej nazwy. Nierównie gorzej szło na *Pomorzu*, gdzie warstwa napływowa *Niemców*, nie tylko napisać, ale wymówić obcych dla siebie wyrazów niepotrafiła. *Śliwin* nazywała Schleffinem, *Więcław* Wanzlo, *Przybysława* Pripsleben, *Poddębie* Pozdopimi. Dodawszy do tego omyłki coraz nowe przepisywaczy, gdy akta oryginalne zaginęły, będziemy mieli wyobrażenie o zamęcie i potworności panującej w różnych nazwiskach *za-Odrzańskich*. Spieszyć się więc z przyjęciem imion znalezionych w żywotach, kronikarzach, a nawet dyplomatach zatwierdzających nadania różno-czesne, nienależy, bo tylko na drodze krytycznej, i to po wielu trudnościach przyjść można do oczyszczenia nazwy. Weźmy naprzykład teraźniejsze miasto *Stettin*. Wiadomo że *Otton* Biskup *Bamberski*, przybywszy w r. 1124 na *Pomorze*, ochrzcił je, miewając gorliwe kazania w rezydencji Xiążęcej: *Więcławiu*, *Uznaniu*, *Kocku*, *Wolgoszczu*, *Trzebieszowie* i innych miejscach. (Passionale monasterii S. Crucis in Austria inferiori, wydrukowane w *Pomm: Provinzial Blätter* B. IV. p. 312—363). Ta zasługa Apostolska, spowodowała tegoż Biskupa do proszenia Cesarza *Niemieckiego* o przyznanie mu dochodu z ziem nawróconych, aczkolwiek one do zwierzchnictwa *Bolesława Krzywoustego* należały. *Lotarjusz* zatem w r. 1136, jako Pan całego niby zachodu, przyznał Biskupowi żądane dochody z prowincji: *Grozwin cum Rochowe* (Rogowo), *Lesane* (Leśno), *Meserechs* (Międzyrzecz) et *Sitne*. W lat kilkanaście t. j. r. 1150, Cesarz *Konrad* zatwierdził dyecezji *Hawelberskiej* nadania poprzedników, a między innemi prowincje: *Wanzlow*, *Miserezc*, *Grozwin*, *Cithne*. Nakoniec w r. 1159, *Wojciech* pierwszy Biskup *Pomorski*, niegdyś tłumacz Apostoła *Ottona*, wybrany na dostojeństwo Biskupie, jak sam wyznaje przez *Bolesława Krzywoustego*, rodem Polak, zatwierdzając Klasztorowi *Grobińskiemu* dobra nadane przez Xcia *Racibora* i żonę jego *Przybysławę*, wzmiankuje o dwóch wsiach w prowincji *Scithene*. Cóż ma znaczyć owe *Sitne*, *Cithne* i *Scithene*? Nie co innego tylko *Szczytno*. Objaśniacze niemieccy poczytują je za *Ziethen wieś kościelną (Kirchdorf)*, ale w tem błąd gruby, bo *Sitne*, *Cithne* i *Scithene*, w dyplomatach nie są wsią kościelną, ale *miastem głównem prowincji*: In provincia *Scithene* villae duae. Dotąd nie mamy złożonych dowodów na pochodzenie miasta od *szczeciny*, chyba że gdzie *Schwinemünde*, tam i *szczecina*.— A. Ch.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 2 kop. 70, zebrane w czasie zabawy w domu przy ulicy Elektoralnej, i od L. R. rs. 2 kop. 25, dla 6rga sierot po Strażniku *Sobczyńskim*.— Zaś od K. H. trochę szarpi i starej bielizny na szarpię, dla Szpitala Śgo DUCHA (PP. *Marcinkanek*).

W zamiarze ułatwienia handlującej Publiczności nabycia miar i wag przepisanych, w które według poprzednio ogłoszonych urządzeń, zaopatrzyć się winna, Magistrat m. *Warszawy*, wyprzedaż takowych miar i wag

przez Wydział Górniczy, tudzież przez Fabrykantów i Rzemieślników ukonsensowanych, złożonych, i już ostęplowanych, urządził w Urzędzie Miar i Wag, w Ratuszu Miejskim czynność swą odbywającym, któremu też w tym celu taryffa cen, jakie przez składających miary i wagi do sprzedaży oznaczone zostały, przesłaną została; pragnący zatem zakupić miary i wagi takowe, do wspomnionego Urzędu Miar i Wag zgłaszać się mogą, gdzie żądania ich codziennie, wyjąwszy dnie niedzielne i świąteczne, od godz: 9tej z rana do 12tej w południe, i od godz: 4tej do 6tej wieczorem, z całym możliwym pospiechem zaspokajane będą.

W tych dniach wrócili do *Warszawy* znakomici Goście, zaproszeni na świetne łowy, odbyte w *Radziwiłłmontach*, u JO. Xięcia Leona *Radziwiłła*, Ordynata *Kleckiego*. Oprócz drobniejszej zwierzyny, ubito na tych myśliwskich zabawach, trwających od dnia 6 do 18 b. m., 24 łosiów, 38 dzików i niedźwiedzia.

Oto zapowiedziane, a otrzymane przez nas zamówienia na dzisiejszą *maskaradę*, która podobno pod względem świetności przejdzie i trzecią: »B... przypomina *czarnemu domino*, z którem przez trzy *maskarady* wiele kosztował przyjemności w rozmowie miłej, że na dzisiejszej t. j. czwartej *maskaradzie*, ma mu powinszować imienin. P. J. ostrzega *czarne domino* aby nie brało chustki do nosa z swojemi cyframi, gdyż zdradza *incognito*, bo w XIX wieku ludzie są domyślni; oraz prosi, aby powiedziała owej przyjaciółce, że zgubiony przez nią bilecik od K. Ł., znajduje się w jego posiadaniu, a jeżeli takowy zechce odebrać, niech przypnie u rękawów domina, kokardę *czarną z żółtem*. A. oświadcza wszem *dominom* w obec i każdemu z osobna, aby go nie intrygowały, bo doznaje z tąd wiele fatygi. W. do M.: »Choć ukryłaś wdzięki pod *czarnem* bez żadnej ozdoby *dominem*, lecz chociaż cię nie poznałem, ale czułem, że ta maska kryje oblicze anielskie, a słowa twoje zawsze pełne uczuć i dowcipu, zdradziły cię, a mnie nabawiły niepokojem i tęsknotą do 4tej *maskarady*, na której abym był szczęśliwy, błagam!" X... Radę przyjacielską daję *dominu czerwonemu* axamitnemu, aby raczyło wykształcić się w języku *Gallów*. B. J. L. mają honor zaprosić *domino czarne* mantynowe z kokardami *fioletowemi* u kaptura, na kolację, i drugie *domino* w jej towarzystwie, gdyby to zaproszenie łaskawie przyjąć raczyła. B. poznał *domino*, które go intrygowało po *włosku*, żąda tylko objaśnienia na dzisiejszej *maskaradzie*, która to była z dwóch siostr, czy *blondynka* czy *brunetka?* Kilka osób ofiarują na ubogich kop: sr: 30, na intencję uzdrowienia *czarnego domina* J. J., a ubodzy dostaną pięć razy tyle, jeśli to *domino* będzie znajdować się na 4tej *maskaradzie*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 3 k. 66½, *pszenicy* rs. 4 k. 82, *gryki* rs. 2 kop. 67, *owsa* rs. 1 k. 77½, *siana* furę jednokonną od rs. 2 kop. 25 do rs. 3 k. 60, *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 20 do rs. 6, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 35 do rs. 2 kop. 25, *kartofli* korzec rs. 1 kop. 75½, *okowity* garniec rs. 1 kop. 30.

Miło jest bez zaprzeczenia, kiedy talent poznany, ceniony, talent, który niemal stał się koniecznym, nieodzownym w naszej operze po rocznej prawie nieobecności, znowu pojawi się na scenie, zajmie swoje dawne stanowisko i odświeży w pamięci czas tryumfów, jakie na niem zyskiwał. Mówimy tu o Pannie *Rivoli*. Wczorajsze jej wystąpienie w operze *Marta*, dowiodło, że nasza Publiczność, nic nie pominie, nic nie przepomni, co tylko może dodać blasku do wzrastających u nas sztuk pięknych, co tylko może przysporzyć choć jeden listek do tego nieśmiertelnego rodzimego wieńca. Kto był świadkiem powitania tej utalentowanej Artystki, kto słyszał te z serca wylane oznaki zadowolenia, ten zapewne uwolni nas od szczegółowych opisów przyjęcia, którem ją Publiczność szczodrze udarowała, a na które najsprawiedliwiej zasłużyła. Opera *Marta*, wczoraj przedstawiona była w języku polskim i wykonana wybornie; dyrygował P. *Nidecki*. Słowem nie podobna przypuścić, aby ktoś mógł niezadowolony opuścić Teatr, ogół Opery tak piękny: Panna *Rivoli*, Pani *Leśkiewicz* znana z swego znakomitego talentu, PP. *Dobrski*, *Troschel*, czyż więcej czego potrzeba? Po ukończeniu Opery przywołani zostali: Panna *Rivoli* 7-kroć, Pani *Leśkiewicz* 5-kroć, PP. *Dobrski* i *Troschel* po 5-kroć, oraz Pan *Ziołkowski* 3-kroć.

P. Antoni *Kątski*, Królewsko-Pruski Nadworny fortepianista, brat starszy znanego w *Warszawie* Skrzypka *Appolinarego*, mianowany został w tych dniach Kawalerem Orderu *Orła Czerwonego* IV kl:.

Z Petersburga.— Cesarska Akademja Nauk, obchodząc *125tą rocznicę* swojej fundacji, na posiedzeniu publicznem pod prezydencją R. T. Xięcia *Dondukowa-Korsakowa*, w d. 29 Grudnia (10 b. m.), w *Petersburgu* odbytem, mianowała: Jenerała Inżenierji Wojsk Hiszpańskich *Zarco del Valle*, Prezesa Aademji Nauk w *Madrycie*, Członkiem swoim honorowym; (Jenerał *Zarco del Valle*, był w *Warszawie* r. 1848); Jenerała-Majora Korpusu Komunikacji Stanisława *Kierbiedź*, i Dra Medycyny *Fiszer*, Lekarza J. C. W. Xięcia Maxymiliana *Leuchtenbergskiego*, Członkami Korrespondentami w wydziale nauk fizycznych i matematycznych; PP. *Grygorowicza*, Profesora Uniwersytetu *Kazańskiego*; i Wuka Stefanowicza *Karadzicza*, uczonego *Serbskiego*, Członkami Korrespondentami w wydziale literatury *rossyjskiej*; Hr: *Borghèse* z *San Marino*, i Profesora Karola-Fryderyka *Hermana* w *Gettyndze*, Członkami Korrespondentami w wydziale historyczno-filozoficznym; a Radcę Tajnego *Norowa*, Pomocnika Ministra Oświecenia Narodowego, Akademikiem, na wakujące miejsce w wydziale języka i literatury *rossyjskiej*. — Kontr-Admirał *Wonliarliarski*, mianowany został Kapitanem Portu *Astrachańskiego*.

Anglja.— Xiążę *Albert* i publiczność *angielska*, zwracają teraz wielce uwagę na podniesienie przemysłowego wychowania w kraju. — Wysłano oprócz innych, okręt *Hecate*, dla wyszukania reszty czółen z spalonego okrętu *Amazone*.— W r. z. w kopalniach węgla kamiennego w *Anglji*, więcej się nieszczęść zdarzyło,

jak kiedykolwiek; liczą bowiem 682 wypadków śmierci, 246 ran ciężkich, 928 ran lżejszych; 560 osób zginęło przez wybuch gazu. — Królewska Komissja wystawy, Członkom Komissji *francuzkiej* i Urzędnikom tejże, za usługi przez nich oddane, porobiła podarunki wynoszące od 2,000 do 500 dukatów. — Z *Australji* ciągle dochodzą wiadomości o bogactwie tamecznych pokładów złota; jeden z kopaczy znalazł w ciągu tygodnia złota za 4,060 dukatów, inny za 2,000 dukatów. Kopaczy coraz więcej przybywa, emigracja ciągle się powiększa w złotodajne strony; po miastach ani robotników ani majtków dostać nie można; w *Sidney* kilka wielkich okrętów czeka bez potrzeby dla braku ludzi; Urzędnikom musiano płacę podwoić.

Austrja. *Wiedeń 20 Stycznia.* — Dziś kongres celny odbywa wielkie posiedzenie, na którem rozbierać mają wnioski Komissji. — Z *Stambułu* donoszą, że tam ogłoszono dekret Ministra skarbu, nakazujący strącenie wszystkim urzędnikom przez pierwsze półrocze b. r., 20 procentu z ich pensji. — Dziennik *angielski Daily News* nietylko został w całej *Austrji* zakazany, ale nie wolno nawet przewozić go przez *Austrję* do innych krajów.

Francja. *Paryż 18 Stycznia.* — *Constitutionnel* donosi, że w ciągu bieżącego tygodnia, ogłoszoną zostanie lista członków Senatu; w krótkim także czasie, ogłoszą dekret organizacji Senatu, podobny o Radzie Stanu, wraz z listą nowych Radców, tudzież dekret o prassie. Dekret o wyborach do Ciała Prawodawczego, ogłoszony być ma na 12 lub 15 dni przed samemi wyborami, których się spodziewają między 15 a 20 Lutego. — Jedni dowodzą, że artykuł 17 konstytucji pozwalający Prezydentowi wskazać osobę w testamencie, którą na przypadek śmierci poleci krajowi, umieszczony został na korzyść Hrabiego *Chambord*; według innych zaś, a to przypuszczenie zdaje się prawdopodobniejszem, Prezydent owo rozporządzenie testamentarne zrobi na korzyść P. Ludwika Lucjana *Bonaparte*, swego krewnego a b. Reprezentanta z dep: *Sekwany*. — Z powodu przyszłych wyborów, Minister spraw wew: czynną bardzo korespondencję prowadzi z Prefektami; P. *de Morny* jest niezmordowany w pracy i znaczną część nocy zwykle jej poświęca. — Nieulega wątpliwości, że ministerja handlu, rolnictwa robót publicznych będą zwiniętemi; w dwóch pierwszych już usunięto urzędników pomocniczych. — Przywrócenie dawnego Sekretarjatu Stanu spotyka trudności. — W *Tuileries* żywo prowadzą roboty; Prezydent myśli dać wielki bal w d. 25 Lutego, z powodu ogłoszenia ustawy, mianowania Senatu, i wyborów Ciała Prawodawczego. — W tej chwili zajmują się projektami mundurów galowych dla wszystkich urzędników od Prefektów zaczynając, aż do Merów i najniższych stopni administracyjnych; mundury te mają być bogate i suto haftowane. Chcą w ten sposób dać zarobek licznym robotnikom. Myślą także zrobić wielki obstalunek materji jedwabnych w *Lyonie*. — Arystokratyczne przedmieście *St. Germain*, tej zimy balów dawać nie będzie; wiele rodzin opuściło *Paryż* i zamieszkało na wsi. — Rząd otworzył kredyt na dokończenie kolei z *Chateauroux* do *Limoges*; wynosi on kilka miljonów. — Z *Guyany holenderskiej* donoszą, że tam na granicy południowej prowincji *Paramaribo*, odkryto pokłady złota; rządy *angielski* i *francuzki*, mają zamiar robić także w należących do nich częściach *Guyany*, poszukiwania geologiczne. — Prefekt departamentu *Wogezów* przyjął na listę dzieci utrzymywanych kosztem departamentu, dwie sieroty należące do potomków rodziny Joanny *d'Arc*; są to dwaj bracia *de Coussey*, z których jeden ma lat 9, drugi 12. — Od czasu jak armja *francuzka* zajęła *Algier*, wybudowała tam 133 miast i wiosek, osuszyła 7,580 hektarów gruntu wybornego, wykopała 254,000 metrów kanałów irrygacyjnych, 72,000 metrów mniejszych kanałów, wzniosła 116,000 metrów wodociągów, 430 fontan i pomp, 12 bazarów, 13 szlachtuzów, 21 szpitali i domów przytułku, 44 Kościołów i Kaplic, 20 meczetów i marabutów, 117 innych budynków publicznych. — Dzienniki ciągle są milczące, i nieprowadzą żadnej polemiki. Artykuły zaś rozumowane, spotykamy tylko w organach rządowych. — Dziś renta 3-procentowa spadła o 1 frank, i stoi na 104 za sto. — Słynny chemik Jan-Mikołaj *Gannal*, wynalazca nowego sposobu balsamowania ciał ludzkich, umarł w *Paryżu* 14 b. m., w wieku lat 60. — Ośm koni podarowanych przez Sułtana *Tureckiego*, Xięciu Prezydentowi, przybyły do *Paryża*. Są one najczyściejszej krwi *arabskiej*, i pochodzą od słynnej klaczy Proroka *Mahometa*. — Pan Amedeusz *Pichot*, Dyrektor pisma perjodycznego: *Przegląd Brytański*, widząc że od niejakiego czasu znaczna część jego artykułów, jest przedrukowywaną przez różne gazety *francuzkie*, w obec takiego nadużycia cudzej własności, przypomina publicznie gazetom posiłkującym się temi przymusowemi pożyczkami, że artykuły oryginalne i tłumaczone, są *własnością*, i że nie upoważnione przedruki, kwalifikują się do sądu.

Paryż 20 Stycz: (depesza telegraficzna). — *Monitor* ogłosił dziś okólnik Ministra spraw wew: do Prefektów, w którym tenże oświadcza, że konstytucja dlatego zabrania ogłaszania mów Ciała Prawodawczego, by im odjąć całą teatralną stronę, a nadać więcej powagi i praktycznego pożytku. Tenże okólnik donosi, że urzędnicy są niewybieralnemi i zabrania tworzyć komiteta wyborcze. Prefekci wskazują ludzi zasłużonych, a rząd tych kandydatów przed wyborcami otwarcie popierać będzie.

Hiszpanja. — Dzienniki *Madryckie* donoszą, że Poseł *francuzki* Jenerał *Aupick*, przedstawił gabinetowi *hiszpańskiemu*, notę swego rządu, żądającą zwrotu summy 100 kilkunastu miljonów fr., należnej *Francji*, za wyprawę Xięcia *Angoulême* do *Hiszpanji* w r. 1823. — Garnizon *Madrytu* powiększony zostanie. — Kilku deputowanym oraz innym politycznym osobom, rozkażą *Madryt*, a może nawet *Hiszpanję* opuścić. — Mrozy silne i śniegi spędziły mnóstwo wilków z gór na równiny; w wiosce *Epinal* o 5 mil od *Madrytu*, zagryzły one dziecko i wiele szkód zrządziły; włóczą się gromadami.

Prusy. — P. Alfons *Taczanowski*, Dziedzic *Taczanowa*, mianowany został Szambelanem Dworu.

Włochy. — Wkrótce zamkną posiedzenia Izb *Sardyńskich* za rok 1851, ale w parę tygodni otworzą posiedzenia na rok 1852; niecierpliwie w *Turynie* wyglądają mowy tronowej. — Inżenjerowie *angielscy* już podali plany budowy kolei żelaznej *Sabaudzkiej*, która rozpocznie się w *Madana*, i przez *Chambery* oraz inne miasta poprowadzona, połączy się z koleją *francuzką z Lyonu* idącą; kilka gór a pomiędzy temi *Mont-Cenis* przebić przyjdzie; na tej kolei będzie znajdował się najdłuższy tunel w świecie, bo liczyć on ma 13 kilometrów.

Rozmaitości. — Zabawne robi dziennik *Times* uwagi nad statystyką ludności i zamężć, wydany temi czasy w *Londynie*. Najprzód prostuje mylne dotąd zdanie, jakoby w *Anglji* mniej się mezkich dzieci rodziło, gdyż z tabelli samego 1848 r., wtedy kiedy najuporczywiej za powagą niewieścią obstawano, urodziło się 13,633 chłopców więcej niż dziewcząt; ale może to z woli OPATRZNOŚCI dla tego, ażeby słabszej kobiecie przyczynić obrońców w jej sprawie, czego atoli nie popieramy, bo to nie nasze pole zagłębiać się w tajemnice natury. Nasza rzecz czytać to, co liczby przepowiadają, a z nich co widziemy, tu następuje: Szczęśliwa pora zamężcia kobiecie przykwita, w wieku jej między dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem. Przed tą porą, ile się z tablic pokazuje, urzeczywistnia się tylko piąta część nadziei małżeńskiej dla kobiet, a po 25ym roku do lat 30tu, bezmała trzecia. Więc na 100 małżeństw zawartych, należy liczyć 20 mężatek młodszych 20tu laty, a 30 starszych 25ciu laty. Ale po roku 30ym wątleją kobiecie nadzieje coraz, wreszcie schodzi na zero, i dla t go to kobiety tak się ociągają za lat pospiechem. Mężczyzni, jak wiadomo, żenią się później od kobiet. Dopatrujemy jednak w tablicach znaczną większość zawartych małżeństw równie mezkich jak żeńskich, przed rokiem 25ym; a ile nam się zdaje, zawierała je najwięcej klassa wyrobnicza. Z tem wszystkiem wiek mężczyzny zdaje się być i w późniejszej porze lat sposobniejszym do zawarcia związków małżeńskich; bo na 27,483 małżeństw zawartych w 1848 roku, jedną tylko znaleźliśmy starą pannę w wieku 60 lat, a przeciwnie kawalerskich bezżeńców wstępujących w śluby małżeńskie, naliczyliśmy 12tu i to starszych laty 60. Wdowiec, jak tabelle świadczą, szuka żony starszej od siebie wiekiem; a odwrotnie, wdowa wybiera męża młodszego; bo z pomiędzy wdów 50cio-letnich, zamężnych powtórnie, znajdujemy przeszło trzy czwarte z nich części, które poślubiły mężom młodszym laty 50. — Zajmujące zdarzenie miało w tych czasach miejsce w *Anglji*, a w którem *telegraf podmorski* główną gra rolę. Dwóch młodych ludzi, którzy zaledwie wyszli z lat dziecinnych, uciekli potajemnie z rodzicielskiego domu. Po ucieczce dowiedziano się tylko, że udali się do *Dover*, a z tamtąd zapewne do *Paryża*. Guwerner dwóch młodych szaleńców, z rozkazu stroskanych rodziców, udał się do *Paryża*, i tam poruszył całą miejscową policję, celem wykrycia młodocianych zbiegów; lecz wszystkie starania były próżne, nie zdołano nawet wpaść na najmniejszy ślad. Dopiero w dniu 11ym b. m., guwerner otrzymał z biura tajnej policji *Londyńskiej*, następną depeszę telegraficzną: »Udaj się Pan do *Fontainebleau*; wychowańcy jego znajdują się tam w hotelu *Victoria*.” Na drugi dzień, telegraf przesłał odpowiedź, że doniesienie policji *Londyńskiej* było w istocie prawdziwe. — Pewien Proboszcz parafji we *Francji*, bardzo mało zawsze miewał słuchaczów na swoich lekcjach. Raz drzwi Probostwa były otwarte, i *gąsior* wszedł z całem stadem gęsi; Proboszcz to ujrzawszy, rzekł do małej liczby obecnych słuchaczów: »Teraz wiem, dla czego moi Parafjanie nie przychodzą, bo oto przysyłają swoich zastępców.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alexandrowicz Jan Ob: z Biały nr 613; Cohn Bernard Kup: z Torunia nr 634; Drzewiecki Eust: Oby: z Kutna nr 585; Delagarde Emil Oby: z Paryża nr 601; Dulchen Hen: Oby: z Londynu nr 601; Lessing Hersz Kup: z Gdańska nr 634; Ośmiałowscy Stan: i Stefan Oby: z Winiar nr 613; Sadowski Leop: Oby: z Kozina nr 601; Weysenhoff Mich: Oby: z Witebska nr 613.

Wyjechali: Bertram Edw: Kup: do Berlina; Bielawski Jen:-Lejt: do Suwałk; Dębiński Stan: Oby: do Ostrołęki; Krasiński Boles: Oby: do Janikowa; Mazarami Jul: Oby: do Brójców; Wielogłowski Alex: Oby: do Blizin; Wessel Ign: Oby: do Lublina; Wodziński Józ: Oby: do Zaborowa; Zbijewski Mich: Oby: do Studzianny.

DONIESIENIA.

Na żądanie pełnoletnich, oraz na żądanie Opieki nieletnich Sukcessorów zmarłego Jana Jerzego Hilkner, należące do pozostałości jego: *a*) Przedmioty handlu żelaznego z Rygałami pod Nr 410, w Warszawie exystującego; *b*) Przedmioty Sklepu z warsztatu, pod Nr 793 w Warszawie znajdującego się; na jeden ryczałt od taxy Inwentarzem objętej, która wynosi ad *a*, rs. 6782 k. 46½ i rs. 25 k. 20; ad *b*, rs. 179 k. 6½ i rs. 1095 k. 3; lecz każdy Sklep z osobna, za pieniądze gotowe zaraz po przybiciu zapłacić winne, przez licytację publiczną sprzedane być mają; do której licytacji podpisany Rejent w domu pod Nr 793 termin na dzień 15/27 Stycznia, godzinę 10 z rana oznaczywszy, zawiadamiam, iż każdy chęć do licytowania mający, przed rozpoczęciem licytacji, na ręce Rejenta jako wadjum złożyć winien ad *a*, rs. 1,500, ad *b*, rs. 600.

F. *Bajer*, Rejent K. Z. G. W. w W.

makalną; najznakomitsi majstrowie siodlarscy i szewccy uznali ją bardzo w użyciu praktyczną. Ta Massa do skóry z korzyścią użytą być może do smarowania uprzęży na konie, fordeklosy, powozy, i buty w ogóle etc., niepozwala ona na zsychanie się skóry. Wyrabia się ona, oprócz innych pierwiastków, z sadła, wosku i roztworu gummy-elastycznej. Oprócz przymiotu zachowywania skóry, posiada ona i ten, iż za potarciem szczotką w jednej chwili skóra zyskuje mocną czarność i glans.— Dalej przywiózł tenże Massę, którą można plamy wywabiać z sukien wszelkiej barwy, z kazmiru, merynosu, pokryć na meble, z sukni, kobierców, sukien billardowych; służy ona także do wywabiania plam zrobionych smołą, dziekciem, smarowidłem do powozów, olejnemi farbami, nakoniec do wywabiania plam z brudu powstałych na kołnierzach od sukni, płaszczów i t. p.— Przywiózł on także z Hollandji ziemię jawańską do ostrzenia wszystkich chirurgicznych instrumentów, scyzoryków, brzytew, które w jednej chwili tak dobrze się ostrzą, że można się niemi nader gładko golić, nie czując biegu brzytwy.— Próby dobroci powyższych przedmiotów, może każdy otrzymać bezpłatnie.— Mieszkanie moje w Hotelu Saskim Nr 11, i pobyt mój tym razem w tutejszem mieście trwa bardzo krótko; proszę więc o spieszne zgłaszanie się. Zastać mnie można od godz: 8 rano do 4 po południu.



KROWA młoda, mająca lat 4ry, zdrowa, pochodząca z rassy bardzo dobrej, jest do sprzedania. Wiadomość u Stangreta, w podwórzu, pod Nr 2669, ulica Bednarska.

DATNIKI,

wskazujące na rzut oka datę rossyjską i odpowiednią jej polską, nader dogodne w użyciu, tak dla osób prywatnych, jakoteż dla Biur, Kantorów i t. p., a przytem tyle ozdobne, że zadosyć uczynią wymaganiom wykwintnego nawet smaku, są do nabycia w niewielkiej już ilości w Xięgarni P. Friedlein, przy ulicy Senatorskiej; w Składzie Materjałów Piśmiennych P. Hirszel, przy ulicy Miodowej; tudzież w Składzie Materjałów Aptecznych P. Spiess, przy ulicy Senatorskiej. Cena bardzo umiarkowana, bo tylko kop: 75 za exemplarz, a Datnik służy nie na rok jeden, lecz na zawsze.



Dwa KONIE wierzchowe, doskonale ujeżdżone, z których jeden Ogierek (lat 5), po ogierze arabskim, są na sprzedaż z wolnej ręki, w domu Probostwa Śgo Alexandra pod Nr 1741 na rogu ulicy Xiążęcej i Wiejskiej. Wiadomość u Stangreta Walentego.

FABRYKA
MYDEŁ I PACHNIDEŁ
BRACI NATANSON,

wykończyła i rozesłała do Składów swoich, następujące artykuły: KADZIDŁO *Kwiatowe Warszawskie* do sypania na gorącą blachę; PAPIER *do kadzenia* i KADZIDŁO *płynne balsamowe, Eau de Lubin;* MYDŁO *przezroczyste, Savon transparent;* GAŁKI *przezroczyste, Savonettes transparentes;* MYDŁO *z kwiatu pomarańczowego, Savon d'Orangine;* MYDŁO *tualetowe z małpką, Savon de toilette.*— Prócz tego, zaopatrzyła Fabryka Składy swoje, we wszelkie PERFUMY, POMADY, OLEJKI do włosów, oraz MYDEŁKA tualetowe w różnych kształtach, gatunkach i zapachach, które sprzedają się po cenie umiarkowanej stałej: w Składzie głównym przy ulicy Nalewki pod Nr 2244 lit: A; na Krakows:-Przedmieściu w domu JW. Hr: Andrzeja Zamoyskiego; w Składzie głównym Łakierów J. A. Krausse przy ul: Miodowej w domu Kochanowskiego; na Podwalu w handlu P. M. Giersza, oraz w Gościnnym Dworze w Sklepie Nro 105 i 106.



FORTEPJAN z fabryki Bucholtza, o 6u oktawach, w zupełnie dobrym stanie, jest do zbycia w domu Loterji Nr 1319. Bliższa wiadomość u Stróża tegoż domu.

Są do sprzedania SREBRA; SZAL prawdziwy kaszmirowy; Salopa axamitna obszyta futrem; jako też Suknie, Biżuterje, i rozmaite rzeczy z garderoby damskiej, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1344, naprzeciw Kommissarza, wchodząc w bramę na 1m piętrze, na lewo we drzwi.

ZAKŁAD PERUKARSKO-FRYZJERSKI
AUGUSTYNA HINTZE,

pod Nr 473 b. w domu W. Brunwej dawniej Petyskusa, przy rogu ulic Senatorskiej i Wierzbowej, obok Apteki Wgo T. Heinricha.

Posiadając znaczny zapas w rozmaitych gatunkach najświeższych wynalazków zagranicznych, POMAD, OLEJKÓW, PERFUM, MYDEŁ, a zwłaszcza Mydła prawdziwego Chińskiego Musk, dwóch kwiatów, nadającego szczególną delikatność ciału; OLEJKU Bergonsoniego do rośnięcia włosów; sprowadzonej świeżo z Paryża znanej z rzeczywistej skuteczności; Wody Eau de Lob, do wzmacniania i rośnięcia włosów; Eau Athénienne do czyszczenia z głowy łupieżu i wzmacniania włosów; Pomady Węgierskiej do wąsów; Proszku i Wody do farbowania włosów; Blanszu, Różu, Wody Kolońskiej, i innych przedmiotów do potrzeb i ozdób tualetowych służących, postanowił takowe sprzedawać po cenach znacznie zniżonych; jak również i na wszelkich wyrobach Fryzjerskich i Perukarskich, mianowicie: Perukach i Pół-Perukach dla Mężczyzn, i Perukach, Pół-Perukach, Szynionach czyli Warkoczach zwyczajnych, jako też Neapolitańskich, niemniej Lokach i Niobach, dla Dam, tak gotowych w znacznym zapasie znajdujących się, jako też zamówionych; niemniej na Fixatuarach, Grzebieniach, Szczotkach w rozmaitych rodzajach, i wszelkich innych przedmiotach tualetowych znacznie zniżył cenę, jak naprzykład: Perukę całą męzką, nabyć można za złp. 40, damską za zł. 90; Fixatoar co kosztował zł. 2, nabyć można w takiej samej ilości i gatunku za zł. 1 gr. 20; Perfum flaszkę od zł. 1 do 20; zawsze w stosunku ceny zniżonej. Przytem właściciel nieszczędził kosztu na gustowne urządzenie obok salonu do strzyżenia i fryzowania dla mężczyn, w którym to salonie, mężczyźni w czasie teraźniejszego karnawału, mogą mieć włosy fryzowane za zwykłą cenę groszy 20 od głowy, po angielsku; zupełnie oddzielnego salonu dla czesania i ubierania głów Dam; o czem zawiadamiając Szanowną Publiczność, ma zaszczyt polecić się Jej łaskawym względom, w tej nadziei, że tak jak dotąd, tak i nadal uczęszczaniem swoim Zakład ten zaszczycać raczy.



Kto ma DOM do sprzedania od 15 do 30,000 rs. przy ulicach: Krak:-Przedm:, placu przed Teatrem, Senatorskich, Bielańskiej, Długiej lub Miodowej; zgłosić się raczy do Krawca pod Nr 483 przy ulicy Miodowej, wprost XX. Kapucynów; z warunkiem, że bez pośrednictwa 3ej osoby, a nawet bez ograniczenia terminu.

FABRYKA LUSTER
IZYDORA SILBERBERG

przy ulicy Miodowej pod Nr 496, w domu WW. Piotrowskich, dawniej pałac Biskupów.

Mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż po powrocie z celniejszych stolic Europy, zaopatrzyłem swoją FABRYKĘ LUSTER, dotychczas na Nalewkach istniejącą, obecnie zaś przeniesioną na róg Miodowej i Senatorskiej pod Nr 496, w Lustra różnego gatunku i wymiaru. Obok tejże Fabryki, umieściłem w obszernych Salonach GŁÓWNY SKŁAD LUSTER w Ramach rozlicznego doboru, palissandrowych bogato złoconych i misternie rżniętych, po **cenach znacznie zniżonych.** Fabryka ta przyjmuje także Lustra uszkodzone do powtórnego podlewnia, i uskutecznia starannie obstalunki z prowincji lub Cesarstwa je powierzone.

Izydor *Silberberg.*

Prawnie zajęte przedmioty, j. t. Szale tureckie, Perły orjentalne, Łańcuch złoty emaljowany, 2 Lichtarze srebrne, przez publiczną licytację w d. 14/26 b. m. o godz: 11 rano, w Kancellarji podpisanego Komornika, pod Nr 586 *b*, sprzedane niezawodnie będą.

Antoni *Osiński*, K.

DOMINA do najęcia przy rogu ulicy Krakow:-Przedm: i Królewskiej w domu JW. Mokronowskiego Nro 412, w Sklepie Rękawicznika.



Jest do sprzedania KOŃ kary, 2 arszyny, 2 werszki, rasy dońskiej, nader szybko biegnący kłusa, ujeżdżony do zaprzęgu, w hołoblach, do dyszla i pod wierzch. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 653, u Stróża.

DOBRA Wróblewo, położone w Guber: Płockiej, Pcie Mławskim, między miastami Szreńskiem i Radzanowem, rozległe miary nowopolskiej włók 55, w której to rozległości znajduje się bór młodociany sosnowy i olszyna, wysiewu oziminy korcy 280 w każde z 3ch pól, w czem pszenicy można siać do 50 korcy, a to w stosunku przygotowanych nawozów; siana fur 500; zabudowania dworskie nowe, częścią murowane, częścią drewniane; wiejskie w dobrym stanie; są z wolnej ręki do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami, lub na zamian na inne większe Dobra, z znaczną dopłatą. Mający chęć wejścia w układy, zechce się zgłosić do właściciela tam mieszkającego.

Jest do sprzedania gatunek OWSA, jaki dotąd mało znany, **OWIES** OLBRZYMI KRZYCA; wyrasta on na wysokość do 4 łokci i wydaje z ziarna jednego, 3 do 4ch łodyg, na których około 200 ziarn rośnie; ważny jest, gdyż korzec jeden do 180 funtów waży; słomy zaś dwa razy więcej wydaje niż zwyczajny; wart zatem zaprowadzenia tam, gdzie dotąd jest jeszcze nieznany. Osoby życzące zapomódz się w ten gatunek, mogą się przekonać i widzieć go w snopie i w ziarnie: w Kantorze Informacyjnym na Krakowskiem-Przedm: Nro 386, i w Redakcji Kurjera Warszawskiego, i tam zamówić sobie wcześnie podług życzenia. Skład tego Owsa jest w Warszawie przy ulicy Nizkiej pod Nr 2272. Za korzec takiego Owsa wraz z workiem zapieczętowanym pieczęcią na laku, (Powiat Warszawski Gmina Załąże duże), płaci się Rsr. 4.

2,000 korcy KARTOFLI zdrowych, w gatunku tak nazwanym *Marymontskim*, jest do sprzedania we wsi *Raducz*, o dwie mile od *Skierniewic*.

SZTACHETY drewniane, w dobrym stanie będące, a mogące służyć do ozdoby ogrodu, są za pomierną cenę do sprzedania. Wiadomość u Właściciela domu Nr 669 przy uli: Leszno.



Dwie SUMMY po Złp. **40,000**, są do ulokowania na pierwszy Numer hipoteki domów murowanych w Warszawie. Bliższą wiadomość powziąść można w Kantorze Wexlu Pana Wawelberg przed Bankiem.

Niżej podpisany, wykwalifikowany Cieśla, znający oprócz tego dokładnie Mularkę i Budownictwo, Wody, życzy sobie przy wielkich fabrykach podjąć się entrepryzy, albo też stosownie do umowy, za wynagrodzeniem miesięcznem lub rocznem, roboty mu przeznaczone wykonywać. Gdyby zaszła tego potrzeba, roboty te wykonywać może własnemi ludźmi, z Prus przybyłemi, wykwalifikowanemi w tym fachu. Świadectwa moralnego prowadzenia się i usposobienia w robotach przez siebie podjętych, złożę na każde żądanie. Adres mój jest: Dawid *Kuszmink*, w Krotoszynie W. Xięztwie Poznańskiem.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE** palisandrowe, jako to: Kanapa, 12 Krzeseł, dwa Fotele, i Stół przed kanapę, pod Nr 1366/7. Wiadomość u Stróża.

Jest do sprzedania: PŁASZCZ zupełnie nowy, podbity świeżemi niedźwiedziami; Lisiurka pokryta suknem ciemno-zielonem; Szal czarny, i takież Spodnie; oraz Płaszcz szaraczkowy; dwa Surduty i Spodnie studenckie. Wiadomość przy ulicy Krakow: Przedm: pod Nr 391 w domu PP. Wizytek, na 1m piętrze, w lewych drzwiach od frontu.

PŁYNU do wygubienia na zawsze Nagniotków, dostać można każdego czasu, w mieszkaniu przy ulicy Kanonja pod Nr 80, na dole.

DOBRA ziemskie: 1) Gołocin w Pow: Płockim; 2) i przyległe tymże Gutowo Stardzyno z Gutowem Orlem lit: F, w Powiecie Mławskim położone, o mil 3 od Płocka, a dwie od Sierpca odległe, są do sprzedania z wolnej ręki, razem lub oddzielnie; nabywający je, wejdzie do possesji z dniem 24 Czerwca r. b. Rozległość pierwszego majątku włók nowop: 15, drugiego 17, łąk ilość dostateczna. Wiadomość we wsi Zbójno, w Pow: Lipnowskim, u W. Barthel von Weidenthal.

OSOBA uzdatniona do robót, szycia bielizny i krawieccczyzny, życzy przyjąć miejsce w Magazynie lub w domu prywatnym. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 1026, u Stolarza.



FORTEPJAN palisandrowy, z płatem i sztabami, o 7u oktawach, jest do przedania w fabryce fortepjanów pod Nr 163 przy ulicy Nowomiejskiej. Wiadomość na miejscu.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 8 cali 7.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wzór do Świętoszka*.

!!! NOWE KARNAWAŁOWE CIASTA !!!

Mam zaszczyt Sz: Publiczności donieść, iż oprócz wiadomych w zeszłym roku Ciast Karnawałowych pod nazwiskami, jako to: INDYJSKIE OCZY, ANANASOWE GÓRY, SZYLDKRETOWE KRAPFY, JELENIE OZÓRKI, i t. p.; w tymże roku znowu zupełnie nowe, w części z własnej kompozycji, w części z zagranicy zapisanych recept, i w wyrabianiu różnego kształtu onych, przyrządziłem następujące artykuły, z któremi polecam się, a mianowicie pod nazwą, jako to:

1) ARLEKINSKIEMI KRAPFEN, po . . . . . kop. 3;
2) LONDYNSKIEMI INDUSTRIE KAPELUSZAMI, po k. 3;
3) BISQUITEM à la ASTURIE, po . . . . . kop. 5;
4) ACH! JAK TO SMAKUJE WYBORNIE, po . kop. 5;
5) PONCZOWYM SMOCZKIEM, po . . . . kop. 5;
6) OBWARZANKAMI REDUTOWEMI, po . . kop. 2.

Powyższe artykuły są *nowe*, i będą Szanownej Publiczności nietylko gustowne, ale dowcipne i na karnawał przyjemne.

Obstalunki na **TORTY**, a osobliwie na tacach, które wyż wzmiankowanemi nowemi ciastami ubrane, i z największą akuratnością uskutecznione będą.

PĄCZKI, po $1\frac{1}{2}$, $2\frac{1}{2}$ i 5 kop. z wybornemi konfiturami, są każdego czasu gotowe i gorące.

Uprasza o łaskawą pamięć Sz: Publiczności, Lud: *Rudolph*, Cukiernik przy ulicy Długiej Nro 592, w domu po-Paulińskim.

Przy bieżącym karnawale obowiązuję się GRYWAĆ na wszystkich Zabawach; niemniej dostawiać w większym i mniejszym komplecie Orkiestry; oraz z fortepjanem i skrzypcami.— J. *Kubełko*, Artysta Muzyczny. — Ulica Sto-Jerska i Freta, Nr 274, naprzeciw Fabryki Evansa.



Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do publicznej wiadomości że w czasie teraźniejszego Karnawału, wyucza 5ciu tańców najpotrzebniejszych w 20tu kilku Lekcjach, osoby nawet wcale nie tańczące; przytem udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach. Mieszka przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 17, na 1m piętrze od frontu. Zastać go można od godziny 9 rano do 7 wieczór.— P. *Śliżyński*.

Ktoby sobie życzył, na wieczór: **MUZYKI** SALONOWEJ, złożonej ze skrzypiec i fortepjanu; raczy złożyć adres w Handlu W. Szupieniewicza, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, wprost Kościoła XX. Bernardynów. Za dobroć Muzyki, ręczy się.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 13 (25) Stycznia 1852 r.— Starszy Cenzor L.T. *Tripplin*.